

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska“ — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedną słowną wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek, dnia 16-go stycznia 1920.

Nr. 12.

Pan Sahm z Paryża powrócił.

We wtorek rano przybył z Paryża po raz drugi nadburmistrz miasta naszego p. Sahm. Wrócił i drugi przedstawiciel niemieckiej polityki wszechniemieckiej p. Förster.

Dotychczasowy prezes rejencyjny p. Förster z chwilą ratyfikacji utracił z rąk wielki szmat ziemi, ponad którą dotychczas sprawował swe rządy. Zważyć trzeba, jak wiele większym jest obszar obwodu rejencyjnego od tego obszaru, który przyznany został w zasadzie Wolnemu Gdańskowi. Władza p. Förstera od razu spadła więcej jak do połowy. Bo Wolny Gdańsk ani połowy tego nie obejmuje, co dawny obwód rejencyjny.

Mimo to odniósł niby zwycięstwo. Przybył do nas jako triumfator. Wszak jemu zdano na wszelką władzę nad Wolnym Gdańskiem — nie panu Sahmowi...

Objaw to wielce pocieszający dla nas Polaków. Bo widać, iż państwa zachodnie nie mają tak wielkiego zaufania do p. Sahmy, jak on by sobie go życzył.

Pan Sahm pod tym względem poniósł zupełną porażkę.

Widać przejażdżkę jego do stolicy Francji wzięli mu za złe Anglicy. Oni zbyt dobrymi są dyplomatai, aby nie mieli poznać się na tem, co taki przyjazd nadburmistrza p. Sahmy oznacza.

Wedle sprawozdawcy „Danzigerki“ p. Sahm zaraz na samym wstępie oświadczył, że przyjęcie w Paryżu było dobre.

Co to znaczy? Czyż to jedynie, iż było co jeść i pić? O takich sprawach pewno się nie mówi. Wszak wszyscy wiedzą, iż Francuzi, to naród grzeczny, zważający dużo na formy zewnętrzne. Więc oczywista, że p. Sahma należy się przyjąć, — mimo iż Niemiec.

Owo „dobre przyjęcie“ oznaczać zatem musi coś zupełnie innego, — coś, o czem się nie mówi, aby sobie nie zniżyć innych szczególnem forytowaniem jednych...

To skryte działanie było zapewne jedynym celem. Bo jeśli tak na to nie patrzeć, to na cóż p. Sahm jechał wogóle do Paryża?

Wszak nic nowego właściwie nie przywiózł. Będzie z gazet niemieckich gdańskich wyczytać nie można. Dowiedzieliśmy się tylko, iż naszymiast odbyło się posiedzenie magistratu, na którym nadburmistrz na pewno przedstawił to, co nas szczególnie ciekawi.

W prasie jako wynik obrad paryskich przedstawiono: przejście suwerenności nad Gdańskiem na państwa zachodnie. Pytamy: Kto z czytelników naszych tego nie wiedział, że się tak stało? Wszak to mieszkańcami już można było czytać po tylekroć razy jak się komu podobalo w drukowanym układzie pokojowym. Po taką nośnik pewno do Paryża nie jeździł. Rozchodziło się o coś innego.

Potwierdzenie mamy z ust bardzo kompetentnych. Nikt bowiem inny, jak człowiek, co się na sprawach magistrackich zna, odsłonił rąbek tajemniczy wobec setki świadków. Mamy na myśli nowo obranych radnych miejskich i zebranych na trybunie przysłuchujących się pierwszym obradom radzieckim.

Burmistrz miasta p. Bail — także jeden ze świeczników wszechniemieckich naszego Gdańska — powiedział dosłownie w piątek ubiegły, tłumacząc nieobecność p. Sahmy: Herr Oberbürgermeister Sahm ist seit einigen Tagen in Paris anwesend, um Besprechungen von tief einschneidender Bedeutung für Danzig vorzunehmen. To znaczy: p. Sahm bawi od kilku dni w Paryżu, aby toczyć układy niezmiernie wielkiej doniosłości dla Gdańska.

Co to jest? Czy tylko przejażdżka, aby pogadać o tem, co już w układzie pokojowym wyczytać można? Nie. Po to nikt do Paryża nie jedzie. Na to za szkoda trudów dalekiej podróży.

Ale ratować niemieckość oderwanego od faterlandu Gdańska, wypłatanie jakiegoś psikusa

Polsce, a przedewszystkiem urządzenie „kawała“ znielowidzonym przez wszechniemców Anglikom — to cel, to zadanie, po dopięciu którego nie szkoda żadnemu Niemcowi nawet i najdalszej podróży.

Wszak p. Bail mówiąc o „tief einschneidender Bedeutung“, jednym tchem prawie poruszył „zagadnienia narodowościowe“, wyraził „silne przeciwieństwa“, które zdaniem jego wybuchną i plakał nieledwie nad oderwaniem od faterlandu niemieckiego.

Kto p. Baila zna dłużej, — kto słyszał już więcej jego przemówień, ten wie, skąd wiatr wieje. I nam, obecnym na tem posiedzeniu radnych podpadło zaraz wypowiedzenie słów owych przez p. Baila. Powiedzieliśmy sobie momentalnie w duchu, że to nadzwyczaj cenne przyznanie się magistratu gdańskiego, wypowiedziane ustami burmistrza — i odkrycie prawdziwych zamysłów nadburmistrza p. Sahmy.

Nie pomogą wszelkie zaprzeczenia prasie przesyłane.

Pan dr. Bail wyznaniem tem p. Sahmowi i wszechniemcom gdańskim prawdziwie niezdzwiędzą wyrzucił przysługę, a rządowi polskiemu w Warszawie i Polakom tutejszym dał cenną wskazówkę, jak baczniymi być winni, żeby przebieg spraw nie potoczył się tak, aby na czele wolnego miasta zasiąść miał na stałe pan Sahm i otaczał się nadal wszechniemcami i ośwartymi wrogami Polaków, jak burmistrz p. dr. Bail, mielibyśmy nas całe życie.

A więc czuwajcie obywateli!

Protestujcie zawczasu przeciwko temu, a protestujcie tak donośnie, aby nas w świecie całym i usłyszano!

Wiece ludu polskiego.

Wiece Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w sobotę, dnia 17 stycznia br. o godz. 6 na sali „Abstinenterhaus“ Breitgasse 83 w Gdańsku.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie zarządu.
 2. Referat: Położenie obecne i przyszłość.
 3. Wolne głosy.
- Oliczne przybycie członków i gości uprasza Zarząd.

Przegląd polityczny.

Krwawe rozruchy w Berlinie.

We wtorek odbyły się przed parlamentem w Berlinie dmonstracje niezależnych z powodu drugiego czytania prawa o radnych w zakładach (Betriebsrätegesetz). Przed gmachem parlamentu zebrały się wielkie tłumy publiczności, przeważnie spartakusów, którzy próbowali gwałtem wejść do wnętrza parlamentu. Straż bezpieczeństwa, ustawioną przed gmachem, poturbowała ciężko, dwóch z nich podobno zabitych. Straż bezpieczeństwa widząc, że nie da sobie rady, wytoczyła karabiny maszynowe i dała ognia do tłumów, które poczęły uciekać, trając bez litości co im w drodze stało. Po rozproszeniu tłumów pobierano rannych i zabitych i zaniesiono do gmachu parlamentarnego. Liczba zabitych jest niepewna, liczą coś około 20—30 zabitych. Dokładna liczba rannych także nie wiadoma, gdyż wiele rannych zabrali z sobą demonstranci. Posiedzenie parlamentu było tymczasem bardzo burzliwe. Marszałek chciał mimo zająć na ulicy odbywać dalej obrady, na co jednak obecni przy obradach niezależni nie chcieli pozwolić. Mimo nawoływań do porządku przez marszałka hałasowali tak, że posiedzenie musiano zamknąć.

Według najnowszych wiadomości zabito podczas rozruchów 43 osoby, a rannych jest 105 osób.

Stan wyjątkowy w całych północnych Niemczech.

Z powodu niepokoi powstałych w rozmaitych częściach kraju i wykroczeń przed gmachem parlamentu w Berlinie, a w końcu głównie dla utrzymania w porządku ruchu kolejowego i dostawy węgla, wydał prezydent Rzeszy na mocy artykułu 48 konstytucji państwowej nakaz ogłoszenia stanu wyjątkowego w całym państwie niemieckim, z wyjątkiem Bawarii, Saksonii, Wyrtembergii i Badenii. Gdzie nie będzie powodu do wkroczenia, nie skorzystają władze z przysługującego im prawa. Dla całego obwodu zabroniona jest jednakże wszelka agitacja, bądź to w słowie, bądź w piśmie, któraby spowodowała wstrzymanie ważnych publicznych urządzeń, jako to zakładów elektrycznych, gazowych, wodociągów i innych. W obwodzie Berlina i Brandenburgii przejął Noske osobiście władzę wykonawczą. Komisarzem cywilnym ustanowiony został prezes policyjny Ernst. Zebrania i pochody pod gołym niebem są zakazane. W razie ponownych zaburzeń przed parlamentem wystąpi wojsko zbrojne. Z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego zniesiono ogłoszony poprzednio stan oblężenia.

Agitacja za strejkami jeneralnym.

Z Berlina donoszą, że z powodu zająć przed parlamentem zamierzają niezależni urządzić wielki strejk i to nie tylko w Berlinie, ale w całym państwie. Oficjalnych uchwał nie powzięto jeszcze, rozpoczęła się jednak już ożywiona agitacja za proklamowaniem strejku. Partia socjalistów większości oświadczy się stanowczo przeciw strejkowi. Z drugiej strony znów donoszą „Politisch parl. Nachrichten“, że jak się dowiadują z kół parlamentarnych, oświadczyli niezależni gotowość nie przeszkadzać więcej obradom zgromadzenia narodowego i zakomunikowali uchwałę tę we wtorek wieczorem innym frakcjom parlamentu. Na posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej przyszło do gwałtownych scen pomiędzy niezależnymi i innymi stronnictwami z powodu zająć przed parlamentem.

Szatański plan carskiej Rosji.

Z opublikowanego przez „Chicago Daily News“ sprawozdania, podanego przez Izaka Lewina z Berlina, wynika, iż według opracowanego przez cara projektu pokojowego Austria miała przestać istnieć wogóle. Co się tyczy Niemiec, to Rosja chciała zabrać całą dawniejszą Polskę, a więc Księstwo Poznańskie, Śląsk, Prusy Zachodnie i część Prus Wschodnich, Francja miała otrzymać Alzację i Lotaryngję i rozciągnąć swe posiadłości w stronę prowincji Nadreńskiej, Belgja miała otrzymać poważny szmat ziemi w kierunku Akwizgranu (Aachen), Francja i Anglja miały podzielić między siebie kolonie niemieckie, a Szlezwik Holsztyn miał przypaść Danji. Projekt ten podsunął carowi ówczesny minister spraw zagranicznych Sazonow. Widzimy zatem obecnie, jak szatański plan obmyśliła Rosja odnośnie do Polaków, których zbywali obietnicą szerokiej autonomii.

Wybory do senatu we Francji.

Podług doniesienia „Havasa“ wybrano Poincarego senatorem 742 głosami przy 772 oddanych głosach. Dotychczas znanym jest wynik wyborów z 240 obwodów wyborczych. Dotychczas wybrano 80 konserwatystów, 13 republikańskich liberalów, 19 republikańskich progresistów, 58 republikańców lewicy, 2 republikańskich socjalistów i 2 socjalistów zjednoczonych.

Norma procentowa dla żydów na uniwersytecie paryskim.

Prasa żargonowa donosi telegraficznie z Paryża, że senat uniwersytetu paryskiego wprowadził normę procentową dla żydów i Niemców.

Wybory do czeskiego zgromadzenia narodowego.

„Czeskie Słowo“ donosi, że ostatecznie ustalono termin wyborów do nowego zgromadzenia narodowego. Wybory te odbędą się 27 stycznia b. r.

Sprawy polskie.

W sprawie komisji granicznej.

Zawsze jeszcze się wydarza, że mieszkańcy oznaczonego, przez traktat pokojowy wersalski pasa granicznego zwracają się w sprawach granicznych do urzędów nieodpowiednich, z czego nietylko wynika strata czasu, i pracy, ale sama sprawa rozstrzygnięcia spraw granicznych na naszą korzyść uciec musi.

Dlatego jeszcze raz zwracamy uwagę na to, że w wszelkich sprawach granicy zachodniej polsko-niemieckiej, poczynając od miejscowości Küddowtal, położonej w powiecie chodzieskim, 6 kilometrów na południowy wschód od Piły na południu, aż do ujścia Piaśnicy do Bałtyku na północy trzeba się zwracać tylko do niżej podanej Subkomisji granicznej północnej w Grudziądzu. To samo się odnosi do granicy wschodniej od punktu, gdzie rzeka Nogat odłącza się od Wisły ku południowi i wschodowi wzdłuż ziem podlegających plebiscytowi aż do dawnej granicy Królestwa Polskiego przy Białutach.

Okazała się potrzeba zaznaczenia wyraźnie, że sprawy granicy W. Miasta Gdańska podlegają osobno komisji granicznej z siedzibą w Gdańsku, nie zaś podkomisji granicznej północnej.

Zatem prosimy, w sprawach powyżej oznaczonych odcinków granicznych, z wyjątkiem granicy W. Miasta Gdańska zgłaszać się do Subkomisji granicznej północnej w Grudziądzu, ul. Fryderykowska nr. 4 (Graudenz, Friedrichstr. Nr. 4). Numer telefonu 43.

Komisarz Rządu Polskiego dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej

w. z. podp. Dr. Majkowski,
podp. Wiktor Kulerski. sekretarz.

Hojne dary Polaków amerykańskich.

Do Warszawy powrócił Jan Zgleniczny, delegat polski na kongres, pracy w Waszyngtonie. Pan Zagleniczny przywiózł ze sobą od Wydziału narodowego w Ameryce dla Głównej Rady Opiekuńczej 2 i pół miliona marek, 1 milion 125 tysięcy mk. na popieranie polskiego handlu, nadto dr. Fronczak wręczył mu pół miliona marek dla kształcącej się polskiej młodzieży.

Jeńcy Polacy w Japonii.

Rząd japoński zwolnił partję jeńców wojennych narodowości polskiej w liczbie 35 żołnierzy i wyprawił ich do służby wojskowej w armii polskiej na Syberję. Spis imienny zwolnionych żołnierzy, nadesłany przez ambasadę hiszpańską w Wiedniu, zawiera następujące nazwiska: Szmid Michał, Matega Albert, Gil Antoni, Krajewicz Jan, Stania Walenty, Tarnowski Kazimierz, Grzywa Jan, Sarna Mail, Tracikiewicz Karol, Michałak Józef, Kostka Henryk, Ferseka Herman, Tic Władysław, Czembini Adolf, Zimmerman Maksymilian, Wałuszewski Teofil, Rykowski Alojzy, Tomaszewski Władysław, Lis Józef, Jędrzejewski Maksymilian, Stepper Stefan, Andrzejewski Jan, Zientek Hipolit, Hertle Tadeusz.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 16 stycznia 1920:

Marcella Papieża.

Słońca wschód o g. 8.06, zach. o g. 4.13.

Księżycy wschód o g. 4.02, zach. o g. 12.30.

Rozmyślanie niedzielne.

NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO ŚW. TRZĘCH KRÓLACH.

EWANGELJA napisana u św. Jana w rozdziale II. w. 1—11.

W on czas: Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej: a była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają. I rzekł jej Jezus: Co Mnie i Tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka Jego sługom: Cokolwiek wam rzecze czyncie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a doniesiecie przełożonemu wesela. I donieśli. A skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela. I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwiej kładzie wino dobre: a gdy się napija, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę swą i uwierzyli weni uczniowie Jego.

Gdańsk. Przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Dybizbańskiego rozpoczyna się w najbliższym czasie, bo od 25 stycznia r. b. Jest to niedziela — a więc dzień wolny od pracy, pozwalający przybyć wszystkim rodakom naszym, aby podziwiać cudne „Betlejem polskie” zmarłego nie tak dawno temu poety polskiego Lucjana Rydla. Sceniczny ten utwór, niezwyklej piękności, nie mógł ukazywać się przed rewolucją na scenach naszych. Nie przepuściłby go żaden z prusackich władców policyjnych. Dziś się zmieniły się zupełnie stosunki. I dlatego tem chętniej pospieszy ludność nasza na pierwsze przedstawienie, które niewątpliwie zachęci do przybycia na wszystkie inne, odbywające się na sali Werftspeisehaus przy byłej stoczni państwowej.

— **Baczność rolnicy na Kaszubach!** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że handlarze, uprawnieni do skupiania bydła, wymieniają w Gdańsku papierki niemieckie na polskie i płacą nimi za bydło, które kupują od rolników na Kaszubach, licząc 1 markę polską na równi z niemiecką, mimo, że kurs marki polskiej jest na razie jeszcze o 25 procent niższy od marki niemieckiej. Kto więc chce przyjmować pieniądze polskie, to niech sobie każe od handlarzy płacić 25 procent więcej, jak za marki niemieckie.

— **Zwiedzenie parowca polskiego „Kościszko”.** W ubiegłą niedzielę, 11 bm. zwiedziło Tow. Polskich Nauczycieli i Nauczycielek Gdańska pierwszy okręt polski „Kościszko”. Uroczysty nastrój udzielił się zwiedzającym i serca zabiły żywiej na widok stalowego kolosu pod flagą polską. „Kościszko” jest okrętem handlowym o pojemności 7371 ton, zbudowanym przez Bethlehem Ship Building Corp. Sparring Point Maryland pod Baltimore w 1918 r. pod nazwą „Cape Lookout”. W czasie wojny był rekwirowany przez rząd Stanów Zjednoczonych, a dnia 3 października 1919 r. kupiony od rządu amerykańskiego przez „Tow. Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej” dla powstającej naszej Ojczyzny. Wzorowy porządek panuje na okręcie i uderza sympatycznie oko zwiedzającego. W jadalni wita gości portret Kościuszki a orzelki polskie na czapkach marynarzy świadczą, że to okręt nasz, pierwszy, okręt polski, z przeważnie polską załogą. Zabiegiem do braci naszych w Ameryce udało się zakupić tabor okrętów dla wskrzeszonej Polski, z których pierwszy „Kościszko” przepłynął fale Bałtyku i zawinął do Nowego Portu przywożąc lokomotywy, makę i towary Czerwonego Krzyża. Jest to doniosłe wydarzenie, z którego przyszedł potęgę Polski w handlu światowym. Cześć naszym Braciom z poza Oceanu, przeważnie z warstw robotniczych, którzy złożywszy swe grosze, zebrali potrzebne fundusze, cześć dzielnemu kapitanowi okrętu „Kościszko” p. M. Kowalskiemu, który długoletnie swe doświadczenie i usługi oddaje sprawie Polskiej Żeglugi Morskiej, cześć pracy pp. oficerów, inżynierów i całej załogi okrętu.

— **Zwracamy niniejszem uwagę na ogłoszenie magistratu tutejszego w sprawie dopuszczonych do wykonywania zakładów wodociągowych w obwodzie miejskim przedsiębiorców i mistrzów blcharskich.**

— **Wydanie arkuszy markowych do głównych kart żywnościowych.** Magistrat tutejszy ogłasza w dzisiejszym numerze gazety ponownie ulice, których mieszkańcy w czwartek, dnia 15 bm. o trzymają nowe arkusze markowe. Mieszkańcy Hejbudy, Sidlic i Nowego Portu, którzy z ważnych powodów dotychczas nie odebrali swych

arkuszy markowych, odebrać je mogą poczynawszy od czwartku w wyznaczonych miejscach. Urządzone miejsca pomocnicze wydawnicze w szkole dla chłopców przy Schleusengasse 3—4, w Sidlicach w szkole dla dziewcząt przy Rektorweg i w Nowym Porcie w szkole dla dziewcząt przy Sasperstr. 48—49 zostały zniesione.

— **Ruch pocztowy w wolnym mieście Gdańsku** dozna rozmaitych zmian. Wysyłka listów pozostaje niezmienną, również mogą być paczki i przekazy pieniężne wysyłane jak dawniej do Niemiec. Względem paczek i przekazów pocztowych wysyłanych do obszarów, które przejmie Polska, zastosowane zostaną te same przepisy, jakim podlegały dotychczasowe wysyłki do obszarów przez Polaków części Księstwa Poznańskiego. Urząd czekowy przeszedł z dniem 11-go stycznia pod zarząd wolnego miasta Gdańskiego. Od tego dnia obejmuje ruch czekowy: 1. wysyłkę kart płatniczych z obwodu wolnego miasta do wszystkich klientów urzędu czekowego wolnego miasta, 2. ruch nakazów płaty w obrębie wolnego miasta, 3. ruch przekazowy. A. nieograniczony: a. pomiędzy wszystkimi klientami czekowymi urzędu czekowego w wolnym mieście bez względu na miejsce ich zamieszkania, b. przez klientów wolno-miejskiego urzędu czekowego dla klientów urzędów czekowych w państwie niemieckim. B. na razie ograniczony: przez klientów urzędów czekowych państwa niemieckiego, do klientów wolno-miejskiego urzędu czekowego i to może klient tamtejszy przekazywać dziennie tylko 1000 marek z swego konta, miesięcznie zaś nie więcej jak 3000 mk. Wysyłka przekazów pocztowych kart płatniczych (Zahlkarten) do państwa niemieckiego i obwodów przypadających do Polski została wstrzymana. Wysyłki gotówki do Niemiec za pomocą czeku, przyjmuje urząd czekowy wolnego miasta w każdej wysokości i wysyła je przekazem pocztowym lub w liście wartościowym. Jeśli się dołączy wypełniony przekaz pocztowy, można na odcinku napisać potrzebne doniesienie.

— **Przy tutejszej naddirekcji pocztowej ustanowiono na czas przejścia obszarów okupacyjnych w posiadanie Polski polską komisję pocztową.**

— **Na fundusz „Ratujcie dzieci”** złożono w dalszym ciągu: Markowski z Gdańska 3,— mk., Czerwiński z Muggenwinkel 1,— mk., Orzechowski z Gdańska 20,— mk., N. N. (chleb św. Antoniego) 10,— mk., Felskowski z Gdańska 20,— mk. O dalsze datki prosimy. — Ponieważ pokwitowanie składki z Banina w numerze 285 z dnia 24 grudnia było dla niektórych niezrozumiałe, powtarzamy raz jeszcze, że w Baninie złożono za pośrednictwem pp. Lehmana i Reszki 186.50 mk. Prócz tego złożyli pp. Herman 25,— mk., Krefta 20,— mk., Lehmann 25,— mk., Szreder 20,— mk., razem z poprzednimi złożono zatem w Baninie 276.50 mk.

Oliwa. Dnia 12 bm. odbyło się tutaj pierwsze posiedzenie nowowybranej rady gminnej. Polscy radni stawili się w komplecie. Na porządku dziennym pomiędzy innymi mniej ważnymi sprawami wybór 10 obywateli oliwskich (5 właścicieli i 5 komorników) do komisji, mającej zadanie zapobiedz swawolnemu i lichwiarskiemu podwyższaniu czynszu komornego ze strony właścicieli domów. Mówcy prawie wszystkich partii proponowali swoich kandydatów, tylko nasi radni nie zdołali się na cywilną odwagę proponowania przynajmniej jednego Polaka do tej komisji — woleli milczeć i... głosować na kandydatów hakatystów i socjalistów. Skutek taki, że w tej ważnej komisji nie będzie zasie-

ROZMYŚLANIE

„Była tam Matka Jezusowa, wezwan też był i Jezus i uczniowie Jego na gody”. (Jan 2. 1—2).

Mimowolnie przychodzi mi na myśl pytanie, dlaczego wołał Zbawiciel zaszczyścić swoją obecnością tę skromną ucztę godową, a nie inną, u jakiejś znakomitej i zamożnej osoby? Tłumacze Pisma św. odpowiadają: 1) aby wypełnić obowiązek uprzejmości i przyjaźni względem rodziny i blizkich krewnych Swojej świętej Matki; gdyż się zdaje, że oblubieńcem tych godów nie był kto inny, jeno Szymon zwany Chananejczykiem, syn Kleofasa, a brat św. Józefa, policzony później do grona dwunastu Apostołów; 2) aby dać dowód szacunku dla ubożego stanu ozdobił go cnotą; 3) aby podnieść w oczach świata małżeństwo, które Bóg postanowił od kolebki rodzaju ludzkiego, a które Syn Boży miał podnieść do godności Sakramentu. Trzy wnioski wypływają z tego rozważania, a mianowicie: 1) że przestrzeganie wszelkich względów grzeczności i przyjaźni względem krewnych i przyjaciół nie sprzeciwia się wcale chrześcijańskiej doskonałości; — 2) że oceniać i szanować ludzi powinniśmy nie według ich bogactw i przepychu, ale według zasługi, jaką dają cnotą; — 3) że święty stan małżeński przez Jezusa Chrystusa nietylko uczczony ale i podniesiony do godności Sakramentu, wymaga przygotowania się przez życie światobliwe, skoro w niem znaleźć chcą szczęście tu na ziemi i w niebie. — Postanów sobie, że pod-

czas zabawy i rozrywki zawsze będziesz miał pamięć na obecność Boga. Zachowaj się tak, jakbyś się rzeczywiście znajdował w towarzystwie Pana Jezusa i najświętszej Marii.

„A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: Wina nie mają”. (Jan 2, 3). Uważmy tutaj dwie rzeczy: Uprzedzając dobroć najświętszej Panny i ufność Jej, z którą się udaje do Swojego Boskiego Syna. Spostrzegła, że małą ilość wina przygotowanego do uczyty, że więc gospodarze domu będą w niemałym kłopotcie; natychmiast z własnego popędu zwraca na to uwagę Syna Swojego w tych krótkich słowach: „Wina nie mają”. Zaniechawszy dalszej próby, pełna ufności w dobroć Chrystusa Pana, chociaż ten odmowną na pozór dał odpowiedź: „Co Mnie i Tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina Moja!” (Jan 2, 4), w której cudami ukazał potęgę Moją; niemniej „rzekła Matka Jego sługom: cokolwiek wam rzecze, czyncie”. (Tamże). Nowy to dowód, jak Najświętsza Panna zajmuje się aż do najmniejszych szczegółów dobrem ludzi i jak wielką ma władzę u Boga, który chce, abyśmy wszystko, cokolwiek dostajemy, dostawali przez nią. Ufność Twoja w Marię powinna więc być bez granic, bo ona rozporządza nieskończoną potęgą Swego Boskiego Syna. Jeżeli więc mimo twoich modlitw mało uprosiła tobie, to przeżyj na tego, iż mało masz ufności w Marię.

Ufność Matki Chrystusowej nie została zawiedziona, Pan Jezus na jej wstawienie się, przy-

dywał ani jeden Polak i polscy komornicy są zmuszeni zdać się na łaskę lub niełaskę Niemców. — Jeżeli w ten sposób dalej pracować będziemy w radach gminnych wolnego miasta Gdańska — na pewno nie zdobędziemy żadnego wpływu na sprawy komunalne i Niemcy nas lekceważyć będą, jak dotąd.

Wyborca polski w Oliwie.

Milobadz. Chwila przejściowa, chwila przyłączenia nas do Ojczyzny naszej, do Polski nastąpiła i na mocy uprawomocnienia traktatu pokojowego należymy już do Polski. Wspaniała to chwila! Nasi praojcowie i ojcowie tesknili za tą godziną, która ich z jarzma gniebicieli wybawi; niestety nie mieli tego szczęścia oddychać swobodnie w ojczyźnie swojej i przewidując, że nie dożyją tej tak gorąco oczekiwanej chwili, szczepili w dzieci swe ową wiarę podniesienia się Polski z gruzów, w które krwiożercze rozbiory Polskę wtracili. Z zakrwawionem sercem ojcowie nasi przypatrywali się, jak w naszych dzielnicach krzyżacki prusak dzieciom ich wydierał gwałtem wiarę w zmartwychwstanie Polski, rugował język polski z szkół, ba nawet zaczął księży Polaków gnębić. Duma ówczesnych „bogobojnych” krzyżaków niestety ogarnęła gdzieś także księży, którzy samowładnie, poparci przez zgermanizowane urzędy kościelne, a przede wszystkim przez urzędy pruskie, zaczęli germanizację nawet w kościołach. Jak niegdyś żydzi zapamiętali nie zrozumieli przyjsia. Zbawiciela, tak zaślepieni księża germanizatorzy, nie widzieli, że lud polski obojętnym się stawał w sprawach religijnych. Znosili oni nabożeństwa polskie, aby tem więcej niemieckich odprawiać. Lud się oburzał, lecz z nikąd ratunku doczekać się nie mógł. Nowoczesne poganstwo się szerzyło. W ostatniej chwili nastał straszny sąd Boży na tych „bogobojnych” Niemców, bo już obłudę uznali za bogobojność. To przewidywali nasi przodkowie i dlatego się serca ich krwawiły. Butny Niemiec, coraz to otwarciej, niby żmija jadłowita, unosił głowę swą, aby całym światem zawładnąć. Kara Boża starła ową butę. My, którzy tej chwili wspaniałej, naszej przynależności do Polski się doczekaliśmy, czy nie powinniśmy Bogu dziękować za tę łaskę? Buta krzyżacka wielu rodaków zaślepiła i wielu z nich jeszcze gorzej od Niemca lichwa i paskarstwem się splamiło. Polska swe dzieci kocha, ale jak dobra matka tak i ona marnotrawnych synów upominać i karać będzie. Więc dziękujmy Bogu, że kajdany pruskie z nas opadły i nie jesteśmy więcej „bygrami piątej klasy”, lecz wolnym narodem, narodem królewskim, narodem polskim. Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Z parafii Milobadzkiej donoszą nam: Wielka uciecha panowała między posiedzieliem niektórymi, gdy rozgłoszono wieść, że niektóre wioski, a między nimi i Mieścinn przydzielone zostaną do wolnego miasta Gdańska, ponieważ obawa przed karą za wyprowadzenie zboża i t. d. i lichwiarstwo dała się we znaki. Z tej przyczyny na kolendę pewną zaproszono muzyków i kolendę po cygańsku wyprawiono. Widać, że paskarstwo i lichwa dość grube pieniądze przyniosła i dla tego nie można już bądź to od pychy, bądź to od wyrozumiałości rozeznąć, czy kolenda błogosławieństwo przynieść ma czy tylko pyche wzmacniać. Niestety Polska się okradać nie da i swój szczupły kawałek ziemi wolnemu miastu Gdańskowi nie odda, zatem Polska starać się będzie lichwę wytepić a lichwiarzy i paskarzy ukarać. — Zamierza się także teatr niemiecki odgrywać, aby Polaków ogłupić ma i coś polskiego się przy

tem wkraść. Zapewnie rodacy ptaszków po piórkach poznają i na takie habsztyki nie pójda.

Grudziądz. Z rąk niemieckich w polskie przeszedł dom z lokalem koncertowym pod nazwą „Bürgerkassino” przy ul. Długiej. Nabył go za ogólną cenę 90 000 mk. od p. Gemskiego młody rodak nasz p. Antoni Littwitz, rodem z Kartuzkiego, lecz w Grudziądzu mieszkający. — Nowo nabywcy: Szczęść Boże!

— Aresztowano tu dwóch świetokradzców, którzy włamali się do kościoła w Pieniążkowie i zrabowali monstrancję, 3 kielichy i kilka srebrnych naczyń kościelnych. Na szczęście zdołano całą ich zdobycz odzyskać.

Rok bieżący liczyć będzie 366 (zamiast zwykłych 365) dni, czyli jest tak zwanym rokiem przestępnym. Wiosna rozpocznie się dnia 20-go marca, lato 21 czerwca, jesień 23 września, a zima 22 grudnia. W roku tym przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa księżycy. Oba ostatnie i drugie zaćmienie słońca widzialne będą także w Europie. Zaćmienia księżycy przypadają 3-go maja i 27 października; pierwsze z nich będzie całkowite. Zaćmienia słońca przypadają 18 maja i 10 listopada. W lutym rb. będziemy mieli — co jest rzeczą dość rzadką — aż 5 niedziel, gdyż pierwsza i ostatnia niedziela tego miesiąca przypadają na 1-go i 29-go lutego.

Komunikaty.

Do zarządów filijnych Oddziału robotników rolnych i leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Z powodu mnożących się nieporozumień pomiędzy naszymi członkami a pracodawcami, zachodzą bardzo często strejki.

Wobec tego zwracamy się do naszych członków z prośbą i żądaniem, aby nie wywoływano żadnych strejków na własną rękę, gdyż to przynosi tylko niekorzyść naszej organizacji i podkopuje jej powagę.

Każdą sprawę należy w wiarogodny sposób wprzód podać do rozstrzygnięcia do naszego biura listownie lub ustnie i skoro się tu osądzi, że położenie wymaga osobistych układów z pracodawcą, natenczas wysyłamy urzędnika z naszego biura na miejsce.

Zwracamy wyraźnie uwagę na §. 2 regulaminu i prosimy w całości do niego się zastosować. Zaznaczamy dalej, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie jest poważną organizacją, a nie jakimś „zbiegowskim ludźmi” i dlatego ma każdy do organizacji należący, a szczególnie zarządy, święty obowiązek dbać o jej dobro i nie podkopywać nierozsądkiem słusznego jej bytu. Kto nie może lub nie chce zastosować się do ustaw i regulaminu oraz do wszelkich rozporządzeń, temu musi się odmówić nie tylko oywatelskiej świadomości, lecz i prawa członkostwa.

Kierownictwo Z. Z. P. stało i stojeć nadal będzie na straży interesów robotnika, lecz nie może ono się kierować tylko uczuciem ale musi pa trzeć w dal i pracować dla całości ogółu i Ojczyzny.

Wyrażamy nadzieję, że kilka tych słów trafią do Waszych serc Druhowie i Wy z Waszej strony staniecie się rzetelnymi współpracownikami naszego Z. Z. P., a temsamem własnej sprawy. Dzielnicowe biuro Oddziału rob. rolnych i leśnych Zjedn. Zaw. Polsk. w Toruniu, ul. Piekarska 14.

Wiadomości telegraficzne.

Z komisji finansowej.

Warszawa, 13. I. (PAT.) Na posiedzeniu komisji finansowej sejmowej większość wypowiedziała się za rządowym projektem w sprawie relacji marki i korony, która ustanawia tę relację w stosunku 70 marek za 100 koron. Za dotyczącym projektem głosowało 19 posłów, członków komisji. Posłowie galicyjscy wstrzymali się od głosowania, a większość ich opuściła w czasie głosowania salę posiedzeń.

Do Warszawy przybyli uchodźcy z Kijowa.

Warszawa, 13. I. (PAT.) Przybył tu specjalny pociąg z Kijowa, wiozący polskich uchodźców, którzy w przeddzień wkroczenia bolszewików do Kijowa miasto to opuścili. Pociąg składał się z 20 wagonów a przywiózł ogółem 2000 osób. Po drodze bolszewicy ostrzelali pociąg z karabinów maszynowych i z armat oraz obrzucili go bombami z samolotów, jednak bez szkody.

1.125.000 mk. na poparcie przemysłu polskiego.

Warszawa, 13. I. (PAT.) Marszałek Sejmu Trampeczyński otrzymał od Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych 1.125.000 marek na poparcie akcji podniesienia przemysłu polskiego.

275 zbrodniarzy niemieckich.

Warszawa, 13. I. (PAT.) „Kurjer Poranny” donosi: Lista niemieckich oficerów i urzędników, którzy w czasie swego urzędowania na pol-

skiem terytorjum dopuścili się zbrodniczych czynów, zawiera 275 nazwisk.

Pierwsze posiedzenie kapituły orderu „Virtuti Militari”.

Warszawa, 13. I. (PAT.) Z polecenia Naczelnika państwa odbędzie się dnia 22 stycznia, w rocznicę wyzwolenia, pierwsze posiedzenie kapituły orderu „Virtuti Militari”. Na członków kapituły zamianował Naczelnik Państwa między innymi generałów Hallera i Iwaszkiewicza.

Zebrania towarzystw

odbędą się:

- W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. „Lutnia” w czwartek, 15 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w „Domu św. Józefa” przy ulicy Garncarskiej.
- W Gdańsku: Zjedn. Zaw. Polsk. filji pierwszej w czwartek, 15 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Abstinenterhaus” przy ulicy Szerokiej 83. Celem wyboru kasjerów domowych i rawizorów kasy punktualne przybycie wszystkich członków filji pierwszej konieczne.
- W Gdańsku: Walne Zebranie Tow. „Sokół” w piątek, 16 bm. o o godz. 6½ wiecz. w lokalu „Deutsches Gesellschaftshaus” przy ulicy Św. Ducha. Liczny udział członków konieczny.
- W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w „Domu św. Józefa” przy ulicy Garncarskiej.
- W Gdańsku: Walne zebranie Tow. Przemysłowców w sobotę, 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kubickiego, Am Brausenden Wasser 5. Liczny udział pożądany.
- W Gdańsku: Tow. Polek w poniedziałek, 19. b. m. o godz. 7 wiecz. na sali „Kaiserhof” przy ul. św. Ducha. Wykład wygłosi ks. Kurowski.
- W Sidlicach: W czwartek, 15 bm. Tow. Ludowego „Oświata” o godz. 6 w lokalu p. Stepphuna przy ul. Kantuzkiej. Liczny udział konieczny.
- W Wrzeszczu: Lekcja śpiewu św. Cecylii w piątek, 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Janakowskiego „Cafe Hohenzollern” ulica Główna (Hauptstrasse) 68. Liczny udział konieczny.
- We Wrzeszczu: Tow. Polek w sobotę, 17 bm. o godz. 6 wieczorem na sali „Weisses Kreuz” przy ulicy Hochstrass (róg Główniej). Liczny udział pożądany.
- W Sopocie: Zabawa zimowa Związku Handlowców Poznań, Tow. w Sopocie, w sobotę, 17 bm. o godz. 7½ na sali „Wiktoria” przy ulicy Szkolnej. Biletów nabyć można w Gdańsku w „Gaz. Gdańskiej” i w Sopocie w składzie papieru „Iris”.
- W Firogu: Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 18 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Kiewerta. Zaraz potem zebranie Rady Ludowej.
- W Kielnie: Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 18 bm. o godz. 1 pop. u p. Lehmannna
- W Przodkowie: W niedzielę, 18 bm. zaraz po nieszporach walne zebranie Tow. Lud. w lokalu p. Fr. Pipki. Wybór nowego zarządu. Liczny udział członków konieczny.
- W Wielkich Kaczkach: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, 18 bm. o godz. 4 po południu w lokalu p. Czastki.
- W Wejherowie: Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w piątek, 16 bm. o godz. 8 wiecz. na malej sali p. Kunstmanna.
- W Mielwinie, pow. Wejherowski: Zwołane na niedzielę 11 bm. zebranie Tow. Lud. z ważnej przyczyny się nie odbyło. Odbędzie się ono za to w niedzielę, 18 bm. o godz. 4 po poł. w szkole.
- W Górze: Narod. Str. Rob. i Zjedn. Zaw. Polsk. oddz. rob. roln. w niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Konkego. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec czego liczny udział członków pożądany.
- W Steżycy: W niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie na sali „Rolnika” Kółka rolniczego.
- W Żukowie: Towarzystwa Ludowego w niedzielę, 18 bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Blocka. Przybycie wszystkich członków i gości pożądane.
- W Chmielnie: W niedzielę, 18 bm. o godz. 1 po poł. na sali p. Skrzypkowskiego Narod. Str. Rob. Liczny udział pożądany.
- W Sianowie: Filji Zjedn. Zaw. Polsk. w niedzielę, 18 bm. na sali p. Skrzypkowskiego zaraz po nabożeństwie. Liczny udział konieczny!
- W Lipuszu: Walne zebranie Kółka rolniczego w niedzielę, 18 bm. o godz. 1 w poł. na salce bankowej. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie roczne. 3. Wybór Zarządu. 4. Od czyt z „Kłosów”. 5. Wolne wnioski. 6. Zakończenie. Liczny udział konieczny.
- W Trzcińcu: Kółka rolniczego w niedzielę 18 bm. o godz. 3 po poł. w zwykłym lokalu. Zaraz po zebraniu Kółka zebranie „Lutni”. Liczny udział członków konieczny.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jan. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Włodarczyk w Gdańsku.

ni cud, uprzedzając czas właściwy. Cud w Kanie Galilejskiej powtarza się codziennie sposobem jeszcze świetniejszym, gdy w ofierze Mszy św. Chrystus Pan przemienia wino w krew Swoją własną, podaje ją do picia kapłanowi i zapewnia, że kto pije godnie tę krew, żyć będzie na wieki. Okażmy naszą wdzięczność za tyle miłości, zbliżając się z największą pobożnością do Stołu św. do przyjmowania Krwi Pańskiej z Jego Boskiem Ciałem. „Potem zstąpił do Kafarnaum. On i Matka Jego, i bracia Jego i uczniowie Jego: a zamieszkali tam niewiele dni”. (Jan 2, 12). Słowa: „a zamieszkali tam niewiele dni”, godne są uwagi, były to w istocie ostatnie dni, które nasz zbawiciel przepędził pod jednym dachem z Najświętszą Matką Swoją i krewnymi. Odtąd nie miał już tutaj ani Matki, ani domu, ani żadnej rzeczy, któraby Go przywiązywała do ziemi. Nie ma nic stałego w życiu człowieka; może się więc łatwo zdarzyć, że położenie twoje teraz szczęśliwe, w niedalekiej przyszłości już nie będzie takim. Śmierć może ciężkim ciosem ugodzić w najbliższe sercu twemu osoby i zostaniesz sierotą; niepowodzenia majątkowe, nieporozumienia w rodzinie mogą cię zmusić do tułactwa, do rozłączenia się z ukochanymi. Gdybyś kiedy wystawiany miał być na tak ciężkie próby, przygotuj się na nie wcześniej aktem poddania się zupełnego na wolę Bożą. To ci się przyczyni do przyniesienia chwały i szczęścia w niebie.

Zjednoczenie Zaw. w Wejherowie

o d e g r a

w sobotę, dnia 17-go stycznia r.b.
o godz. 7-mej wieczorem na sali hotelu Central

„W GÓRĘ SERCA“

obraz dramatyczny w 4 aktach na tle
dnajów 1863 r. (160)

Na przedstawienie to zaprasza się ser-
decznie wszystkich Rodaków.

BILETÓW nabyć można poprzednio
w firmie „Merkur“, ulica Bismarka 1.

Płynne mydło smołowe i rumiankowe

w butelkach zawartości 200 gr. i luźno,
w większych opakowaniach, (163)

krajowe mydło tłuste do golenia,

ca. 60 gr. ciężkie, w staniolu i papowych
pudełkach ofiaruje po cenach fabrycznych
i prosi przy zapotrzebowaniu o zlecenia

KURT SCHEFFLER, PELPLIN

Pr. Zach. Telefon nr. 64.

Piła parowa

tuż przy kolei z ca. 33 mórg roli, pewna egzy-
stencja, jest zaraz przy wpłacie 85 000 marek na
sprzedaż

A. Grzenkowicz, Sierakowice
(Sierakowice) Kr. Karhaus (163)

Franciszek Bieński

złotnik i jubiler
pod firmą

G. Plaschke Następca

przy ulicy Goldschmiedegasse 5

połącza Szan. Publiczności swój skład wyro-
bów złotniczych, obrączek ślubnych itp., jako
też zegarków kieszonkowych w rozmaitych
ocenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje.
Usługa skora i rzetelna.

Skórki zajęcze,

oraz wszelkie inne rodzaje skór kupuje i płaci najwyższe ceny

Fr. Boss, Gdansk Rynek Drzewny nr. 5,
Wrzeszcz, ul. Główna 124. (166)

Poszukujemy od zaraz

elewów

z wyższem wykształceniem.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Gdański,

Harmert nr 18 (148)

Brach! Rozszerzajcie „Gazeta Gdańska“

Chorągwie narodowe z płótna

położamy po następujących cenach:

ca. 80 cm. szerokie, 180 cm. długie, białe czerwone	55 mk., z białym orłem	65 mk.
ca. 80 cm. „ „ 220 cm. „ „	65 mk., „ „	80 mk.
ca. 160 cm. „ „ 320 cm. „ „	165 mk., „ „	180 mk.
ca. 160 cm. „ „ 500 cm. „ „	220 mk., „ „	240 mk.

Chorągwie bez drążka, bez drążkiem trudne wysłać je pocztą.

Wpływać tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem własnych kosztów opako-
wania i portowej.

Zamówienia przyjmuje:

„Gazeta Gdańska“.

Na obchody narodowe

zmarłychwstańca Polski

połączam hurtowe następujące towary
Obrazy Hallera i Paderewskiego, 3/4 cm. wykonanie bromowo-
artystyczne. Chorągwie płócienne białe czerwone, 50/80, 80/180
95/00 10 1/2 5 cm. Chorągwie płócienne, czerwone z białym
orłem 105/125 cm. Chorągwie, dla dzieci i dla dekoracji z papieru,
biały orzeł na czerw. tle 20, 30 1 1/4 20 mk. Chorągwie, płócienne
czerwono-białe dla dzieci i dla dekoracji. Chorągwie, kołczyne
do dekoracji, szluzowe ogień. Pochoń, magnesja biała, czerw-
ona i zielona palące. Pocztówki narodowe, -lany skład w
śliznym wykonaniu. Brozki, kołczyki, guziki do mantliet, pier-
ścionki, koliera w srebrze pozłacane z odznakami narodowe-
mi. Szpilki narodowe dla towarzyszy najrozmaitszego rodzaju.
Orzełki posrebrzone (szpilki) we wielkim wyborze. Lampiony
w kolorach narodowych, błiki do lampionów. Świelki do
lampionów. Papier krepowy do szpiku i papier led-wny w
narodowych kolorach do dekoracji. Nalepki białe orszel na
czerwonym tle 84/44 i 46 1/9 cm. Girlandy narodowe 6 m. dla
gie we wielkiej ilości. Spiewnolki narodowe z nutami i bez
nut. Cygaronki i papieronki z odznakami narodowem.
Plakaty w śladem różny h napisach jak np.: „Niech żyje z
groba powstająca Polska“ i t. d. 80/40 cm.
Poleca się przybyć osobście, gdyż pocztą przez pewien
czas czekać nie przyjmuje. 15:

H. Feller nast., S. Czyżewski,

drukarnia, fabryka wyrobów papierowych.
GDAŃSK Ankerschmiedegasse nr. 6. — Telefon 1161

Bank Kaszubski w Wejherowie

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupnie
i sprzedaży papierów wartościowych (fand-
bryfów). Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.
Adr: Bank Kaszubski E.G.m.u.H. Neustadt Wpr.
Telefon 1229 — Pocztowa kasa oszczędna w Gdańsku nr. 4492

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
w GDAŃSKU, przy ul. Jępegasse nr. 47.

Telefon nr. 1864, konto czekowe 946

przyjmuje depozyta,

płaci od takich

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Orzasa. M. Janicki. I. Lalski.

Koperty

połącza

„Gazeta Gdańska“

Posiadłość z domem

i ogrodem, nadająca się tak-
że na plac budowlany.
domu skład i 4 pomieszcza-
nia, w najlepszym położeniu.
Kartus, do sprzedania.
Zgłoszenia pod nr. 164 d.
Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Posiadam dla mojej córki miesz-
kanie w wielkim majątku
celem wynajęcia się gospo-
darstwa i wydekania
się w polskim jez. ka. Łach
zgłosz pod nr. 161 d. G. Gd

Sprzedam na yet m. moją

posiadłość
przy Poggenpuhl z małym
składem. procentująca się
po 7%. Cena 2700 mk B i s-
zych szczegółów dowiedzieć
się można u (16)

Budzyński, Gdansk
GDAŃSK PETERSHAGEN
ostatnia ulica 18 part.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

— i —

uwiadomienia

ślubne

destarowa szybko

po
cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

Bank Ludowy

E. G.
M. L. E.

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci
procent podług umowy; udziela także po-
życzki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dzielnymi kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.
Józef Blak. Br. Ptaoh. Krefta.

Bekanntmachung.

Unter Hinweis auf Absatz I. A § 2 Abs. 1.

„ II. A § 1

der Wasserabgabe-Bestimmungen vom 27. März
1918 bringen wir zur Kenntnis, dass das
Verzeichnis der für die Ausführung von Wasser-
leitungsanlagen innerhalb der Gebäude und Grund-
stücke im Stadtbereich Danzig zugelassenen Unter-
nehmer und Klempnermeister berichtigt ist und in
der Wasser Geschäftsstelle Gaswerk I, Trorn-
schweg 11a, Zimmer 5 während der Dienststun-
den für Jedermann zur Einsichtnahme anliegt.

Danzig, den 9. Januar 1920.

Der Magistrat.

167

Die Diensträume der Städtischen Holzbe-
schaffungsstelle sind nach der Gr. Krämergasse
Nr. 10 I verlegt worden.

Der Magistrat. Holzbeschaffung

Ausgabe von Markenbogen zu den Nahrungshauptkarten.

Am Donnerstag, den 15. Januar werden die
neuen Markenbogen für die Haushaltungen nach-
folgender Strassen in den dahinter vermerkten
Ausgabestellen ausgegeben:

Bartholomäikirchengasse: — Mädchenschule,
Faulgraben 11—12

Bartholomäikirchhof: — Mädchenschule, Faul-
graben 11—12

Cecilienstrasse: — Brösen, bei Herrn Zierold

Conzestrasse: — Brösen, bei Herrn Zierold

Danzigerstrasse: — Brösen, bei Herrn Zierold

Glettkauerstrasse: — Brösen, bei Herrn Zierold

Hauptstrasse Nr. 1 bis 55: — Langfuhr, Mädchenschule,
Bahnhofstrasse 16 a

Heilige Geistgasse: — Knabenschule. An der
grossen Mühle 9—10

Helaerstrasse: — Brösen, bei Herrn Zierold

Kneiphof: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Krähenberg: — Langfuhr, Knabenschule, Bahn-
hofstrasse 16 b

Krebsmarkt: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Kronprinzenweg: — Langfuhr, Knabenschule,
Bahnhofstrasse 16 b

Krusestr.: — Lgf., Knabensch., Bahnhofstr. 16 b

Kürschnergasse: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Küstergasse: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Labesweg: — Lgf., Knabensch., Bahnhofstr. 16 b

Langenmarkt: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Langgarten Nr. 1 bis 65—66: — Mädchenschule,
Weidengasse 61

Langgasse: — Rechtstädtische Mittelschule,
Gertrudengasse

Lindenstrasse: — Langfuhr, Knabenschule, Bahn-
hofstrasse 16 b

Niedere Seigen: — Mädchensch., Faulgr. 11—12

Nonnenhof: — Mädchensch., Faulgraben 11—12

Ochsenegasse: — Mädchensch., Faulgraben 11—12

Paradiesgasse: — Mädchensch., Faulgraben 11—12

Plappergasse: — Mädchensch., Faulgraben 11—12

Pferdetranke: — Mädchensch., Faulgraben 11—12

Die Haushaltungen von Schidlitz, Neufahr-
wasser und Heubude, die aus einem wichtigen
Grunde ihre Markenbogen noch nicht abgeholt
haben, können diese von Donnerstag, den 15. Ja-
nuar in den zuständigen Nahrungskartenzweig-
stellen noch in Empfang nehmen.

Die eingerichteten Hilfsausgabestellen Kna-
benschule Schleuseng. 3—4, Schidlitz, Mädchenschule
Rektorweg und Neufahrwasser, Mädchenschule
Sasperstrasse 48—49, sind aufgehoben.

Die Nahrungshauptkarten und die Ausweise
sind bei der Abholung der Markenbogen mitzu-
bringen.

Die Haushaltungen werden ersucht, zur Ab-
holung der Markenbogen möglichst die Vor-
mittagsstunden zu benutzen, um grösseren An-
drang durch längeres Warten in den Mittagsstun-
den zu vermeiden.

Die Ausgabe erfolgt in sämtlichen aufgeführ-
ten Ausgabestellen von 8—2½ Uhr, jedoch in
Heubude von 10—2½ Uhr und in Brösen von 9—1
Uhr.

Danzig, den 13. Januar 1920.

Der Magistrat.

(160)